

Wystawa prac Hanny Wojdały-Markowskiej

07 maja 2024

kategoria:

Aktualności



Wystawa prac

GSW Elektrownia zaprasza na wernisaż wystawy prac Hanny Wojdały-Markowskiej pt. „Zapisać w strukturach - kontynuacja. Obrazy i tkaniny z lat 2012-2024”.

Artystka w latach 1984-1990 studiowała na Wydziale Włókienniczym w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi (obecnie Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego). W 1990 r. otrzymała dyplom z wyróżnieniem w Pracowni Gobelinu i Dywanu prof. Antoniego Starczewskiego oraz w Pracowni Malarstwa prof. Wiesława Garbolińskiego. W 1998 r. uzyskała doktorat na Wydziale Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. W 2007 r. uzyskała stopień doktora habilitowanego na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Od 1996 r. pracuje na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego, od 2007 r. na stanowisku prof. uczelni.

W latach 2009-2016 pełniła funkcję kierownika Katedry Struktur Przestrzennych i Teorii Sztuki, od 2017 do 2020 kierownika Katedry Wzornictwa, obecnie kierownika Katedry Architektury Wnętrz i Wzornictwa Ubioru.

Uprawia twórczość w zakresie: malarstwa, tkaniny unikatowej, autorskiego ubioru. Za swoje realizacje otrzymała kilkanaście medali, nagród i wyróżnień. Swoje prace prezentowała na licznych wystawach indywidualnych w kraju i za granicą.

- W mojej twórczości wszystko zaczęło się od tkaniny: od splotów, nierównomiernych powierzchni tkackich, przenikających się materii, w których odkryłam niekończące się możliwości budowania moich obrazów - opowiada **Hanna Wojdała-Markowska**.

Tkaninę łączy z malarstwem, a inspiracji w tworzeniu tych niezwykłych struktur malarskich i tkackich dostarcza jej przede wszystkim otaczający świat. Skrawki materiału, strony kolorowych czasopism,

końcówki szpilek nici, strzępki wełny, sznurek – wszystko to autorka wykorzystuje do tworzenia kompozycji zarówno wielkoformatowych, jak i miniatur. Inspirują ją również same tkaniny, w tym te sprzed stuleci – polskie pasy kontuszowe, arrasy czy gobeliny.

W spotkaniu z obrazami Hanny Wojdały-Markowskiej uderza niepowtarzalna siła koloru, sugestywna indywidualność zestawień barwnych nieczęsto spotykana w pracach innych artystów. Zarazem imponująca swoboda w posługiwaniu się warsztatem malarskim oraz inwencja i gotowość improwizacji przekładają się na wizualną i intelektualną atrakcyjność tych niezwykle obiektów artystycznych.

- Szukam różnych inspiracji. Znajduję je w całym otaczającym nas świecie, ale także w sztukach odległych, zamorskich kultur, czy nawet w prehistorii. Czerpię z zewnętrznej urody znaków, ornamentów, rytmu, barwnych powidoków, struktur organicznych - zauważa artystka.

Otwarcie wystawy odbędzie się w najbliższy czwartek, 9 maja, o godz. 18.00. Ekspozycja dostępna będzie do 14 czerwca.